



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Wspólne posiedzenie
Komisji Gospodarki Narodowej (212.)
oraz Komisji Samorządu Terytorialnego
i Administracji Państwowej (213.)
w dniu 28 stycznia 2015 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 813, druki sejmowe nr 2959 i 3068).
2. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 810, druki sejmowe nr 2710, 3024 i 3024-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 12 minut 08)

(Posiedzeniu przewodniczą przewodniczący Komisji Gospodarki Narodowej Marek Ziółkowski oraz przewodniczący Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej Janusz Sepiół)

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Proszę państwa, witam serdecznie wszystkich gości i wszystkich senatorów.

W imieniu pana przewodniczącego Janusza Sepiōła i swoim własnym otwieram wspólne posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Jeśli chodzi o porządek obrad, to chciałbym, żebyśmy rozpoczęli od ustawy o transporcie drogowym.

Legislator przyjdzie za chwileczkę, w ciągu pięciu minut.

Witam pana ministra Rynasiewicza wraz z panem dyrektorem, który potem zostanie przez pana ministra upoważniony do reprezentowania rządu. Pan minister będzie musiał wkrótce wyjść, bo udaje się do Moskwy, niejako na front.

Panie Ministrze, w związku z tym oddaję panu głos. Proszę o przedstawienie tejże ustawy.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Zbigniew Rynasiewicz:

Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje!

Projekt ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz niektórych innych ustaw jest ściśle związany z koniecznością wykonania postanowień rozporządzenia nr 181/2011, które dotyczy praw pasażerów w transporcie autobusowym i autokarowym. Rozporządzenie to stosowane jest we wszystkich państwach członkowskich od 1 marca 2013 r.

W projekcie tym zawarte zostały następujące regulacje. Przede wszystkim wyznaczono dworce autobusowe i autokarowe, na których udzielana będzie pomoc osobom niepełnosprawnym i osobom o ograniczonej sprawności ruchowej w zakresie określonym w załączniku I lit. a do rozporządzenia nr 181/2011, jak również wskazano organy odpowiedzialne za egzekwowanie przepisów tegoż rozporządzenia i określono sankcje za naruszenie tychże przepisów.

Ustawa przewiduje trzy tryby wyznaczania dworców do udzielania pomocy osobom niepełnosprawnym i osobom o ograniczonej sprawności ruchowej. Zgodnie z pierwszym

trybem zobowiązane są do tego dworce, które spełniają łącznie trzy kryteria: lokalizacja w mieście powyżej pięćdziesięciu tysięcy mieszkańców, co najmniej pięćset tysięcy pasażerów rocznie – chodzi o pasażerów odjeżdżających z danego dworca – oraz własność lub współwłasność w części większej niż połowa udziału we współwłasności przysługująca jednostce samorządu terytorialnego. Dostosowanie tychże dworców do pomocy osobom niepełnosprawnym i osobom o ograniczonej sprawności ruchowej jest konieczne. Następnie zostaną one oczywiście wpisane do wykazu prowadzonego przez ministra właściwego do spraw transportu. Kryteria te zapewniają optymalne wyznaczenie dworców zlokalizowanych w dużych miastach, w których obserwuje się znaczny potok podróżnych.

Zgodnie z drugim trybem każdy właściciel dworca, który nie spełnia wymienionych poprzednio kryteriów, po odpowiednim dostosowaniu dworca może wystąpić do ministra o wyznaczenie dworca do udzielania pomocy.

Trzeci tryb, który narodził się podczas dyskusji nad tą ustawą na posiedzeniach podkomisji nadzwyczajnej, a później komisji sejmowej, przewiduje możliwość zawarcia porozumienia przez ministra właściwego do spraw transportu z podmiotem zarządzającym dworcem, który nie jest objęty trybem pierwszym i nie skorzystał z możliwości przewidzianej w trybie drugim. Mielśmy tu na myśli między innymi takie sytuacje jak ta związana z warszawskim Dworcem Zachodnim, którego właścicielem jest w 100% Skarb Państwa. Zarządzający tym dworcem chciałby zawrzeć tego typu porozumienie, więc stwarzamy taką możliwość. Porozumienie to w całości będzie dotyczyło... Jedną z poprawek zaproponowanych przez pana mecenasa odnosi się do tego właśnie problemu. W tymże porozumieniu zawarto by wszystkie kwestie, łącznie z tymi, które dotyczą sankcji. To, w jaki sposób takie porozumienie miałyby zostać sformułowane, pozostaje kwestią otwartą.

Które z organów są właściwe do rozpatrzenia skarg na przewoźnika? W przypadku przewozów regularnych w krajowym transporcie drogowym zajmie się tym gmina, związek międzygminny, powiat, związek powiatów albo województwo, w przypadku regularnych przewozów międzynarodowych – główny inspektor transportu drogowego, a w przypadku przewozów regularnych w transporcie drogowym realizowanych w strefie transgranicznej w rozumieniu ustawy o publicznym transporcie zbiorowym – gmina, związek międzygminny, powiat, związek powiatów albo województwo. W przypadku, gdy przewozy, o których mowa w art. 82b ust. 2 pktach 1

i 3, są realizowane w formie samorządowego zakładu budżetowego, organem właściwym do rozpatrzenia skargi jest wojewoda.

Z kolei organem właściwym do rozpatrzenia skargi na podmiot zarządzający dworcem jest marszałek województwa, na którego obszarze zlokalizowany jest dworzec wyznaczony do udzielania pomocy. W przypadku, gdy dworzec ten stanowi własność samorządu województwa, organem tym jest wojewoda.

Projekt teże ustawy przewiduje również, że w przypadku naruszenia przepisów rozporządzenia nr 181/2011 przez przewoźnika drogowego lub podmiot zarządzający terminalem na podmiot ten będzie można nałożyć administracyjną karę pieniężną w wysokości do 30 tysięcy zł. Wpływy z tych kar będą stanowiły – w zależności od tego, przez jaki organ zostaną one nałożone – dochód właściwej jednostki samorządu terytorialnego lub budżetu państwa.

W art. 10 określono maksymalny limit wydatków budżetu państwa i jednostek samorządu terytorialnego na lata 2015–2023, będący skutkiem finansowym projektowanej ustawy.

Chciałbym też poinformować Wysokie Komisje, że projekt ten był konsultowany z pozostałymi resortami. Co oczywiste, opinia ministra finansów jest pozytywna. Pozytywną opinię wydała również Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego.

Proszę więc Wysokie Komisje o rozpatrzenie tego projektu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Nasze Biuro Legislacyjne zgłosiło dziesięć propozycji poprawek. Chciałbym, żeby pan mecenas je teraz przedstawił. Jednocześnie proszę pana ministra i pana dyrektora Lewandowskiego o to, by od razu odnosili się do każdej z tych poprawek. Przypominam, że są to poprawki o charakterze techniczno-legislacyjnym, więc prosiłbym o przedstawianie ich w dosyć zwięzły sposób.

Proszę bardzo.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

Dziękuję bardzo.

Szymon Giderewicz.

Wysokie Komisje! Szanowni Państwo!

Pierwsza z uwag szczegółowych ma w istocie charakter techniczno-legislacyjny. Zmierza ona do ujednoczenia terminologii ustawy. Chodzi tutaj o pojęcie dworca. Naszym zdaniem należy też skreślić zbędną definicję. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Co na to pan minister?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Zbigniew Rynasiewicz:

Nasza opinia jest pozytywna.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

A więc poprawka pierwsza została poparta przez rząd. Idziemy dalej. Poprawka druga.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

Poprawka druga, w naszej opinii również techniczno-legislacyjna, ma na celu wyeliminowanie wątpliwości interpretacyjnych co do zakresu pojęcia osoby niepełnosprawnej i osoby o ograniczonej sprawności ruchowej. Wprowadza ona odpowiednią definicję przywołującą przepisy rozporządzenia, a nie przepisy naszej ustawy o rehabilitacji zawodowej i zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Co na to minister?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Zbigniew Rynasiewicz:

Tym razem również pozytywnie opiniujemy poprawkę.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Minister jest dzisiaj bardzo uległy.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No, przynajmniej na razie.

Proszę o poprawkę trzecią.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

Uwaga trzecia dotyczy przywołanej już przez pana ministra instytucji zawierania porozumienia z podmiotem zarządzającym dworcem o dostosowaniu dworca do potrzeb osób niepełnosprawnych oraz, w konsekwencji, wyznaczeniu takiego dworca do udzielania pomocy. Kwestionujemy ten przepis z uwagi na to, że naszym zdaniem nie w pełni uwzględnia on wszystkie konsekwencje związane z wprowadzeniem tej instytucji do ustawy. Została ona wprowadzona podczas prac sejmowych, pomiędzy pierwszym a drugim czytaniem uchwalonej już dziś ustawy. Naszą wątpliwość budzi przede wszystkim tryb, w jakim możliwa będzie odmowa wyznaczenia dworca do udzielania pomocy, jeśli właściwy minister stwierdzi, że pomimo porozumienia dworzec nie został odpowiednio dostosowany, oraz tryb, w jakim będzie można wnioskować o wykreślenie takiego dworca z wykazu dworców wyznaczonych do udzielania pomocy. W szczególności dotyczy to tego, czy wynikiem takiego wniosku będzie czynność materialno-techniczna, czy też podjęcie odpowiedniej decyzji.

Ponadto zwracam uwagę, że brakuje tutaj ujednoczenia pojęcia „zarządzający dworcem”, które w przepisie tym oznacza inny podmiot niż w art. 82c ust. 2. To również może powodować wątpliwości legislacyjne. Myśmy zaproponowali skreślenie tego artykułu, jednak zdaniem pana ministra przepis ten jest niezbędny. Jeśli pojawi się możliwość doprecyzowania go, oczywiście zgodnie z kierunkiem wyznaczonym przez pana ministra, to będziemy służyć pomocą. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, w takim razie bardzo proszę o opinię.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Zbigniew Rynasiewicz:

Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje!

Problem został wskazany w trakcie prac nad tym projektem. Mianowicie mamy do czynienia z taką sytuacją, że właścicielami lub udziałowcami dworców są nie tylko jednostki samorządu terytorialnego. Zdarza się jeszcze – nie wiem, czy to źle, czy dobrze – że właścicielami dworców są w dalszym ciągu przekształcone PKS, będące w całości spółkami Skarbu Państwa. Takie sytuacje się zdarzają.

Część z tych przedsiębiorstw... No, jest ich niewiele. Przypomnę, że – jak możecie państwo przeczytać w uzasadnieniu – przewidujemy wyznaczenie maksymalnie dwudziestu jeden dworców. Powiem państwu, że inne kraje europejskie też tworzą swoje przepisy tak, żeby zminimalizować liczbę dworców, które mogłyby zostać wyznaczone. Proszę zrozumieć intencje tego projektu. My nie chcemy, żeby tych wyznaczonych dworców było bardzo dużo. Nam chodzi o to, żeby ich liczba była właściwa. Wiąże się to przecież z wydatkami.

W pracach komisji uczestniczyli przedstawiciele wspomnianych przedsiębiorstw, którzy uważali, że ze względu na lokalizację tych dworców... Podawałem tu już przykład Warszawy. Chodzi o ich właściwe funkcjonowanie. Firmy te chcą podnosić swoją konkurencyjność. W związku z tym zawarliśmy w ustawie tryb oparty na porozumieniu. Uważamy, że w takim porozumieniu mogą być zawarte wszystkie elementy, o których mówił pan mecenas, czyli to, na jakich warunkach można będzie odstąpić od umowy itd. Uważamy, że nie ma potrzeby precyzowania tych zapisów. Treść umowy będzie zabezpieczała obydwie strony.

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: Rozumiem. Stanowisko rządu jest takie, że art. 47d jest niezbędny i nie wymaga dodatkowych uściśleń.)

Mogę dodać tylko tyle, że konsultowaliśmy ten zapis również z Ministerstwem Skarbu Państwa, które nie wniosło uwag dotyczących konieczności zatwierdzenia projektu takiego porozumienia ani potrzeby dyskusji o doprecyzowaniu tych zapisów.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Rozumiem.

Panie Mecenasie, przechodzimy do uwagi czwartej.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

To jest również uwaga natury, powiedziałbym, konstrukcyjnej. Właściciel dworca, który ma być wyznaczony do udzielania pomocy – chodzi tu zarówno o jednostkę samorządu terytorialnego, o której mowa w art. 47b ust. 1 pkt 1, jak i innego właściciela – obowiązany jest do dostosowania dworca do udzielania pomocy osobom niepełnosprawnym. Jest to weryfikowane przed wyznaczeniem dworca do udzielania pomocy. Brak takiego dostosowania powoduje wydanie decyzji odmawiającej wyznaczenia dworca. Jednostka samorządu terytorialnego, która nie dokona takiego dostosowania przed wyznaczeniem dworca do udzielania pomocy, podlega dodatkowo karze pieniężnej.

W naszej ocenie sankcji takich brakuje w przypadku, gdy właściciel wcześniej wyznaczonego dworca przestaje utrzymywać go w takim stanie, jaki narzuca rozporządzenie unijne. Co prawda wojewoda i właściwy minister są upoważnieni do dokonywania kontroli dostosowania dworców wyznaczonych już do udzielania pomocy, niemniej jednak nie ma mechanizmów, które pozwalałyby w tym konkretnym wypadku nałożyć odpowiednią karę pieniężną czy też wykreślić dworzec z rejestru dworców przystosowanych do udzielania pomocy. Chodzi o sytuację, kiedy dany dworzec przestał spełniać wspomniane warunki.

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: Panie Mecenasie, ale ta uwaga nie zawiera propozycji poprawki. Tak?)

W tej chwili nie ma propozycji poprawki. Przygotowanie jej wymagałoby poznania intencji ministerstwa.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Ewentualnie można by ją zgłosić podczas debaty plenarnej.

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Zbigniew Rynasiewicz:

W trakcie debaty plenarnej szczegółowo odniesiemy się do tej kwestii.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dobrze. W takim razie uwagę czwartą zawieszamy do czasu debaty plenarnej.

Uwaga piąta. Proszę bardzo, Panie Mecenasie.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

Uwaga piąta jest już poparta propozycją poprawki. Naszym zdaniem, niezbędna jest zmiana zmierzająca do usunięcia normatywnie zbędnych elementów przepisu, czyli wyrażenia sugerującego, że wniosek właściciela innego niż jednostka samorządu terytorialnego o wykreślenie dworca z wykazu dworców wyznaczonych do udzielania pomocy nie podlega żadnej weryfikacji. Jest to uwaga techniczno-legislacyjna.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, co pan na to?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju
Zbigniew Rynasiewicz:**

Zgoda.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Uwaga piąta została zaakceptowana.

Uwaga szósta.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

Uwaga szósta nie jest poparta propozycją poprawki. Dostrzegamy tutaj problem dotyczący zgodności tego rozwiązania z prawem Unii Europejskiej. Przepis art. 82c ust. 3 uniemożliwia wniesienie skargi w przypadku, gdy w danym województwie nie ma dworca wyznaczonego do udzielania pomocy, oraz wprowadza wątpliwości co do właściwości organu rozpatrującego skargę w przypadku, gdy w danym województwie wyznaczono co najmniej dwa dworce, z których jeden stanowi własność samorządu województwa. Należy pamiętać, że obowiązki wynikające z rozporządzenia unijnego nie są nakładane jedynie na te dworce, które zostały wyznaczone do udzielania pomocy. Niektóre obowiązki, chociażby obowiązki natury informacyjnej wynikające z art. 11 rozporządzenia, nakładane są także na inne dworce. Zgodnie z rozporządzeniem pasażer ma prawo złożyć skargę na niedopełnienie wspomnianych obowiązków, również tych wynikających z art. 11. Nie będzie miał on jednak takiej możliwości w sytuacji, gdy w danym województwie nie będzie żadnego dworca wyznaczonego do udzielania pomocy. Gdy wyznaczonych dworców będzie więcej niż jeden, pasażer będzie mógł złożyć skargę do dwóch organów. I stąd nasza wątpliwość. Do którego z tych organów powinien on taką skargę złożyć? Dziękuję.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Proszę o komentarz do tej uwagi.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju
Zbigniew Rynasiewicz:**

Projekt, który państwo otrzymaliście, dostał pozytywną opinię ministra spraw zagranicznych, zgodnie z którą jest on zgodny z prawem Unii Europejskiej. Trudno jest mi odnieść się do wątpliwości, którą wyraził pan mecenas. Tak jak powiedziałem, otrzymaliśmy pozytywną opinię ministra spraw zagranicznych.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Rozumiem. Prosiłbym o przyjrzenie się temu raz jeszcze przed debatą plenarną. Na razie zawieszamy tę kwestię.

Panie Mecenasie, proszę przejść do uwagi siódmej.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

Uwaga siódma dotyczy nowo wprowadzanego do ustawy o transporcie drogowym art. 95b ust. 1. Zgodnie z przepisem tym przewoźnik drogowy lub podmiot zarządzający dworcem podlega karze pieniężnej między innymi w przypadku naruszenia przepisów art. 7 rozporządzenia.

Naszym zdaniem tak skonstruowany przepis nie pozwala jednoznacznie określić zakresu odpowiedzialności administracyjnej przewoźnika drogowego. Przepis art. 7 rozporządzenia nie stanowi bowiem o żadnych obowiązkach przewoźnika, tylko o uprawnieniu pasażera do uzyskania odszkodowania. W związku z tym rodzi się wątpliwość, w jakim zakresie przewoźnik byłby karany karą administracyjną. Czy czyn skutkujący odpowiedzialnością administracyjną miałby polegać na dopuszczeniu do śmierci pasażera, uszczerbku na jego zdrowiu bądź też utracie bagażu, czy na niewypłaceniu odszkodowania? Przepis ten jest bardzo niejednoznaczny, zwłaszcza że jest to przepis o odpowiedzialności karno-administracyjnej. Naszym zdaniem w obecnym brzmieniu budzi on zasadnicze wątpliwości.

I stąd tak daleko idąca propozycja poprawki. Sugerujemy, aby skreślić możliwość karania administracyjnego za naruszenie art. 7. Alternatywną propozycją poprawki mogłoby być odpowiednie przeredagowanie przepisu o odpowiedzialności administracyjnej. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, co pan na to?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju
Zbigniew Rynasiewicz:**

Podzielamy te wątpliwości i zgadzamy się z propozycją Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

A więc możemy wykreślić fragment o naruszeniu art. 7. Przepis ten nie będzie dotyczył art. 7–11, tylko art. 8–11. Tak?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Zbigniew Rynasiewicz: Tak.*)

Dobrze. A więc takie jest stanowisko rządu.

Uwaga ósma.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

Uwaga ósma dotyczy kary pieniężnej nakładanej przez organ właściwy do rozpatrzenia skargi w decyzji, o której mowa w art. 20e, czyli decyzji stwierdzającej naruszenie lub brak naruszenia przepisów rozporządzenia unijnego, wydanej w indywidualnej sprawie na wniosek pasażera.

Należy pamiętać, że adresatem decyzji o wymierzeniu kary pieniężnej jest przewoźnik drogowy. Może więc dojść do sytuacji, kiedy jeden z przewoźników nie poniesie obiektywnej odpowiedzialności administracyjnej w przypadku takiego samego naruszenia, jakiego dopuścił się drugi z przewoźników, który taką odpowiedzialność poniósł. Możliwość wymierzenia kary pieniężnej przez właściwy organ pojawi się bowiem dopiero wtedy, gdy pasażer złoży skargę na podstawie art. 82b ustawy.

Naszym zdaniem, nałożenie kary pieniężnej powinno być możliwe także wtedy, gdy takiej skargi nie będzie. Chodzi o to, żeby to właściwy organ decydował, kiedy ją nałożyć. Pasażerowie nie zawsze korzystają ze swojego uprawnienia do wniesienia skargi, pomimo tego że obiektywnie dane naruszenie miało miejsce. Dziękuję.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju
Zbigniew Rynasiewicz:**

Wyrażamy akceptację dla tej propozycji.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:* Tylko że nie mamy tutaj propozycji poprawki.)

(*Głos z sali:* To jest tylko uwaga.)

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

No właśnie. Jaki wynika z tego wniosek legislacyjny?
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Wnioski legislacyjne, jakie wynikają z przyjęcia tej uwagi, proponuję zgłosić na posiedzeniu plenarnym.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:* Mogę?)

Proszę, Panie Mecenasiu.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

Taka poprawka mogłaby sprowadzać się do dokonania modyfikacji w zmianie szóstej w art. 1 noweli, odnoszącej się do art. 95b ust. 2. Powinna ona polegać na skreśleniu przecinka i wyrazów „o której mowa w art. 82e”. Jeżeli pan minister potwierdzi, że w takim przypadku nie byłoby wątpliwości co do tego, jaki organ jest właściwy do nałożenia kary, to taka propozycja poprawki będzie zasadna.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju
Zbigniew Rynasiewicz:**

Zgadzamy się z tą interpretacją.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Pan minister się zgadza.

Czy dla wszystkich treść tej poprawki jest jasna? Tak. W takim razie przechodzimy do uwagi dziewiątej.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

Uwaga dziewiąta zawiera propozycję poprawki o charakterze techniczno-legislacyjnym. Zmierza ona do wykreślenia zbędnego normatywnie i wprowadzającego adresatów w błąd art. 95f.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, co pan na to?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju
Zbigniew Rynasiewicz:**

Pozytywnie opiniujemy tę propozycję.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Zbliżamy się do końca.

Przechodzimy teraz do uwagi dziesiątej.

Proszę bardzo, Panie Mecenasiu.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

Nasza propozycja poprawki zmierza do wykreślenia rozwiązania różnicującego termin wejścia ustawy w życie. Zwracam uwagę, że rozpatrywana dziś ustawa w całości wykonuje rozporządzenie unijne. Obowiązek dostosowania polskiego systemu prawnego do tego rozporządzenia upłynął 1 marca 2013 r., stąd dalsze odraczanie, aż do 1 stycznia 2016 r., terminu wejścia w życie przepisów określających marszałka województwa jako organ właściwy do egzekwowania przepisów rozporządzenia w zakresie usług turystycznych naszym zdaniem nie znajduje uzasadnienia z punktu widzenia poprawności legislacyjnej.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, co pan na to?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju
Zbigniew Rynasiewicz:**

W tej sytuacji mogę powiedzieć tylko jedno. To Ministerstwo Finansów zgłosiło taką poprawkę w trakcie uzgodnień międzyresortowych i konsekwentnie domagało się utrzymania takiego zapisu. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Rozumiem. Stanowisko rządu jest negatywne.

Czy pan mecenas chciałby jeszcze dodać do tego jakiś komentarz?

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:* Nie, dziękuję.)

Proszę państwa, w takim razie podsumuję to, z czym mieliśmy do czynienia. Rozpatrzyliśmy dziesięć uwag. Jak rozumiem, przyjęte przez pana ministra zostały – wszyscy mamy przed sobą materiały – uwagi: pierwsza, druga, piąta, siódma, ósma i dziewiąta. Dwie zostały odrzucone. Są to uwagi trzecia i dziesiąta. Jeżeli chodzi o uwagę czwartą, to będzie ona jeszcze rozważana przed posiedzeniem plenarnym. Co do uwagi szóstej, to w tej chwili jej status jest jeszcze niejasny. Zostanie ona poddana pod rozagę. Zobaczmy, co się z nią stanie, bo w tej chwili nie ma jeszcze propozycji poprawki czysto legislacyjnej.

Proszę państwa, ja przejmuję tych sześć poprawek. Jeszcze raz odczytam ich numery. Są to poprawki z uwag: pierwszej, drugiej, piątej, siódmej, ósmej i dziewiątej. Zostały one zaakceptowane przez rząd.

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

(*Senator Andrzej Matusiewicz*: Chodzi o pytania związane z poprawkami?)

Zarówno te związane z poprawkami, jak i ogólne.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Dziękuję bardzo.

Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje!

Mam pytania niezwiązane z poprawkami, ale zaadresowane do pana ministra Rynasiewicza. Pierwsze pytanie dotyczy tego, czy nasz rząd płaci jakieś kary na rzecz Komisji Europejskiej. Pytam o to dlatego, że nasze prawo krajowe powinno być dostosowane do tego rozporządzenia już od 1 marca 2013 r.

I drugie pytanie: jakie będą koszty tej nowelizacji? Mam na myśli dostosowanie nie tylko samych dworców, ale i różnego rodzaju urządzeń dworcowych do wymogów związanych z udzielaniem pomocy osobom niepełnosprawnym.

Chciałbym też spytać, ile dworców... Ponieważ jest to przedłożenie rządowe, przedstawiciele resortu czy, ewentualnie, członkowie Komisji Infrastruktury na pewno robili jakieś szacunki. Ile dworców zostanie objętych tą nowelizacją? Dziękuję.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Czy są jeszcze jakieś inne pytania do pana ministra lub, ewentualnie, towarzyszących mu osób?

Jeżeli nie, to bardzo proszę pana ministra o odpowiedź na te trzy pytania.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Zbigniew Rynasiewicz:

Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje!

Oczywiście nie płacimy żadnych kar. Dlatego też wstępujemy z tym projektem. Robimy to między innymi po to, żeby tych kar w dalszym ciągu nie płacić.

Jeżeli chodzi o koszty, to w art. 10 przedstawiony został limit wydatków jednostek samorządu terytorialnego, jak również budżetu państwa. Wszystkie te kwoty, jak już

wcześniej powiedziałem, są uzgodnione ze stroną samorządową. Samorząd zaakceptował też system, w którym będzie można uzyskać określone dochody z tytułu sankcji, jakie tutaj opisaliśmy. Będzie to rekompensata za pewne działania związane z ustawą.

Jeżeli chodzi o przewidywaną liczbę wyznaczonych dworców, to powiedziałem już o tym wcześniej. Wyznaczenie dworca zależy od trzech elementów, które są zapisane w ustawie. Mam na myśli lokalizację w minimum pięćdziesięcioletnim mieście, co najmniej pięćset tysięcy odjeżdżających pasażerów itd. Taką, można powiedzieć, normę spełnia w Polsce dwadzieścia jeden dworców. I o tej liczbie mówimy. Inne możliwości wyznaczenia dworców zostały wprowadzone dlatego, że jest wiele mniejszych ośrodków wypoczynkowych, które z wiadomych powodów zapewne również zechcą dostosować do tych wymogów swoje dworce. Ta ustawa stwarza takie możliwości. Jest otwarta na wszelkiego rodzaju propozycje w tej sprawie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Pan senator Sepioł, proszę bardzo.

Senator Janusz Sepioł:

Właściwie nie wiem, do kogo zaadresować to pytanie. Może zwrócę się i do pana ministra, i do legislatora. Prosiłbym o wyjaśnienie, jak to się stało, że w ustawie ustanowiono maksymalny limit wydatków dla jednostek samorządu terytorialnego. Nie rozumiem, na jakiej podstawie ustalono ten limit, zwłaszcza że będą to wydatki ponoszone przez różne samorzady. Kto będzie kontrolował, czy w roku 2017 samorzady nie wydały na dworce kwoty większej niż 320 tysięcy zł? Jakie będą tego konsekwencje? Jak to ma właściwie działać?

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Kto jest gotowy odpowiedzieć na to pytanie?

Pan Minister?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Zbigniew Rynasiewicz:

Jeżeli nie odpowiem do końca precyzyjnie, to poproszę przedstawiciela Ministerstwa Finansów, który jest na sali, żeby uzupełnił moją wypowiedź.

Otóż obowiązuje nas ustawa o finansach publicznych oraz reguła wydatkowa, która określa wydatki budżetu państwa i jednostek samorządu terytorialnego w pewnej perspektywie czasowej. Stąd te limity. Wynikają one z przepisów związanych z ustawą o finansach publicznych.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Czy MF chce się wypowiedzieć?

Proszę bardzo.

**Naczelnik Wydziału Transportu Drogowego
w Departamencie Wspierania
Polityk Gospodarczych
w Ministerstwie Finansów Jacek Józwik:**

Jacek Józwik, Ministerstwo Finansów.

W zasadzie trudno mi coś dodać do wypowiedzi pana ministra. Takie zapisy wynikają li tylko z obowiązującej reguły wydatkowej, która przewiduje maksymalne roczne limity dla całego sektora finansów publicznych. W ramach tej reguły wyznacza się limity na okres dziesięcioletni, w związku z czym takie zapisy są, niestety, niezbędne.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Najpierw senator Sepioł ad vocem, a potem senator Jurcewicz.

Proszę.

Senator Janusz Sepioł:

Ja się tego właśnie obawiam. Dotychczas mówiliśmy o sektorze samorządowym en bloc, podczas gdy tutaj wprowadza się ograniczenie dotyczące jednego konkretnego typu wydatków. I to narusza autonomię samorządu terytorialnego.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Teraz senator Jurcewicz. Czy pańskie pytanie zmierza w tym samym kierunku?

Senator Stanisław Jurcewicz:

No, niestety w tym samym kierunku, choć ja patrzę na to z innej strony. Przedstawiciele Ministerstwa Finansów doskonale zdają sobie sprawę, kiedy ta ustawa wejdzie w życie, a mimo to zaplanowano w niej wydatki na rok 2015. W tej sytuacji mam poważne wątpliwości co do tego, na jakiej podstawie samorządy przyjęły swoje budżety. Na ich przyjęcie jest jeszcze trochę czasu, ale część samorządów już przyjęła swoje budżety. W ustawie z góry zaplanowano wydatki na rok 2015, tak więc prosiłbym o wyjaśnienie tego.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Senator Kleina, proszę bardzo.

Senator Kazimierz Kleina:

Panowie Przewodniczący! Szanowne Komisje!

Nie neguję reguły wydatkowej, która jest oczywista, zrozumiała i słuszna. Wydaje mi się jednak, że dotyczy ona ogółu wydatków samorządowych. Idąc w takim kierunku, doszlibyśmy do trochę absurdalnej sytuacji, bo musielibyśmy ujmować w ustawie każdy wydatek samorządowy. Skoro samorządy w Polsce chcą budować chodniki, to też powinniśmy wpisać do ustawy odpowiedni limit wydatków.

Dlaczego miałyby to dotyczyć tylko tego jednego wydatku? Reguła wydatkowa dotyczy przecież łącznych wydatków budżetu państwa i samorządów.

(*Przewodniczący Marek Ziółkowski:* No dobrze, Panie Senatorze. Jakie jest w takim razie legislacyjne rozwiązanie tego problemu?)

Myślę, że byłoby dobrze, gdyby pan naczelnik jeszcze raz wyjaśnił, dlaczego reguła wydatkowa, generalnie dotycząca wszystkich wydatków samorządowych przeznaczonych na inwestycje, w tym wypadku została rozbita na konkretne zadania.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo.

**Naczelnik Wydziału Transportu Drogowego
w Departamencie Wspierania
Polityk Gospodarczych
w Ministerstwie Finansów Jacek Józwik:**

Jacek Józwik, Ministerstwo Finansów.

Rozmawiamy tutaj o limitach dotacji z budżetu państwa dla JST. To jest zupełnie odrębna kategoria. Jeśli chodzi o to, o czym wspominał pan senator, to oczywiście wydatki samorządów są w pełni autonomiczne. W ramach środków własnych samorządy wydają pieniądze, jak chcą i na co chcą. Niemniej jednak teraz rozmawiamy o środkach, które JST otrzymają na realizację określonych zadań. Chodzi tutaj o rozpatrywanie skarg.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Senator Sepioł, proszę bardzo.

Senator Janusz Sepioł:

Mamy dwie możliwości. Pierwsza jest taka, żeby w art. 10 po prostu skreślić ust. 2. Podążając w tym kierunku, o którym mówił pan naczelnik, można by też wprowadzić do ust. 2 poprawkę uściślającą, że w latach 2015–2024 maksymalny limit wspomnianych dotacji dla jednostek samorządu terytorialnego wynosić będzie tyle a tyle. I wtedy będziemy w domu.

(*Senator Kazimierz Kleina:* W ust. 1 mowa o limicie wydatków budżetowych.)

Albo mówmy o limicie dotacji dla samorządu terytorialnego, albo odczepmy się od samorządu.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Proszę jeszcze o komentarz ze strony rządu. Jak rozumiem, pan minister akceptowałby oba rozwiązania. Tak?

Senator Kazimierz Kleina:

W art. 10 ust. 1 jest wyraźnie napisane, że chodzi o limit wydatków budżetu państwa. I to jest okej. Gdyby w ust. 2 była informacja, że dotyczy to limitu dotacji z budżetu państwa, nie byłoby wątpliwości. Niestety ust. 2 nie jest tak jednoznaczny, jak ust. 1.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

A więc zgadzamy się, że należałoby uzupełnić ten przepis, używając terminu „dotacja”.

Panie Senatorze, proszę raz jeszcze powiedzieć, jak dokładnie chciałby pan to sformułować.

Senator Janusz Sepioł:

Ja preferowałbym poprawkę polegającą na skreśleniu ust. 2 w art. 10. Jeśli jednak wywoła to wielki opór ze strony rządu, to proponowałbym, aby w ust. 2 zapisać, że w latach takich a takich maksymalny limit dotacji dla jednostek samorządu terytorialnego wynosi tyle a tyle.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, czy przystaje pan i na pierwszą, i na drugą propozycję? Chodzi o finanse.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju
Zbigniew Rynasiewicz:**

Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje!

Patrząc z punktu widzenia tego, co usłyszeliśmy od panów senatorów, jak również od przedstawiciela ministra finansów, moglibyśmy wyciągnąć taki sam wniosek, ale mam pewne wątpliwości, czy możemy zastosować tak proste rozwiązanie. Oczywiście to państwo podejmiecie decyzję, niemniej jednak my jeszcze raz skonsultujemy tę kwestię z ministrem finansów. Przedstawimy nasze stanowisko, kiedy ta sprawa zostanie do końca wyjaśniona. W tej chwili nie chciałbym zajmować innego stanowiska niż to, które zostało przyjęte przez Radę Ministrów.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

W takim razie proponuję takie rozwiązanie: pamiętajmy o tym problemie i wróćmy do niego w trakcie debaty plenarnej. Chciałbym też zobowiązać ministerstwo, żeby do tego czasu sprecyzowało już swoje stanowisko co do legislacyjnego sposobu rozwiązania tegoż problemu. Jasne? Odraczamy to do czasu debaty plenarnej.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, bo jest to uwaga ogólna.

Proszę państwa, zajmiemy się tą sprawą podczas debaty plenarnej. Przypominam, że do czasu debaty plenarnej odroczyliśmy też kilka innych spraw.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie.

Sytuacja wygląda następująco: ja przejąłem sześć zaakceptowanych przez rząd poprawek i chciałbym, żebyśmy je teraz przegłosowali. Ponieważ są to właściwie poprawki techniczno-legislacyjne, chciałbym zadać pytanie, czy Wysokie Komisje zgadzają się na jedno głosowanie w sprawie przyjęcia tych wszystkich sześciu poprawek.

(Głos z sali: Nie ma sprzeciwu.)

W takim razie kto jest za przyjęciem tych sześciu poprawek? (18)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Poprawki z uwag pierwszej, drugiej, piątej, siódmej, ósmej i dziewiątej zostały przyjęte.

Kto jest za przyjęciem tej ustawy w całości wraz ze zmianami wynikającymi z poprawek? (17)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Proszę państwa, teraz przechodzę do ostatniej kwestii związanej z tym punktem porządku obrad. Mamy tu jakiegoś specjalistę od transportu? O, senator Jurcewicz zadawał merytoryczne pytania i wykazywał zainteresowanie tymi sprawami. Nie ma innych kandydatów? W takim razie sprawozdawcą połączonych komisji zostaje pan przewodniczący Stanisław Jurcewicz.

Proszę, Panie Senatorze. Czyżby votum separatum?

Senator Stanisław Jurcewicz:

Chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz, o której jeszcze nie powiedziałem. Otóż w moim przekonaniu art. 10 ust. 2 jest całkowicie niewykonalny. Przed wydatkowaniem tych pieniędzy nie da się ustalić, jaką kwotę samorządy przeznaczą na dostosowanie swoich dworców. Należałoby analizować wszystkie budżety w okresie ich uchwalania. Z kolei ex post jest to niewykonalne dlatego, że nie będzie wiadomo, który samorząd ów limit przekroczył. To jest kompletnie martwy zapis, nie do wyegzekwowania.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, prosimy poddać to dojrzałej refleksji. Dziękuję bardzo.

Zamykam ten punkt naszego posiedzenia.

Dziękuję panu ministrowi i panu dyrektorowi Lewandowskiemu. Życzę bezpiecznego lotu do Moskwy.

Przechodzimy do punktu drugiego.

Oddaję przewodnictwo obrad panu senatorowi Sepiołowi.

(Przewodnictwo obrad obejmuje przewodniczący Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej Janusz Sepioł)

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Dla formalności zapytam tylko, czy na sali są lobbyści w rozumieniu ustawy o działalności lobbingowej. Nikt się nie zgłasza.

Możemy więc przystąpić do rozpatrywania projektu nowelizacji prawa budowlanego.

Jak rozumiem, ustawę tę będzie referował pan inspektor.

Bardzo proszę.

**Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego
Robert Dziwiński:**

Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje!

Ustawa o zmianie ustawy – Prawo budowlane pierwotnie stanowiła przedłożenie rządowe. Trzeba od razu zaznaczyć, że została ona istotnie uzupełniona podczas prac sejmowych, z tym że uzupełnienia te mieszczą się

w filozofii przedłożenia rządowego, które zasadało się na dwóch podstawowych założeniach. Po pierwsze, chodziło o wyeliminowanie niepotrzebnych procedur administracyjnych w postępowaniu poprzedzającym rozpoczęcie robót budowlanych i o związane z tym konsekwencje. Po drugie, w przepisach związanych z opłatą legalizacyjną wprost przywołano ordynację podatkową, umożliwiając indywidualną ocenę wysokości tejże opłaty i jej miarkowanie.

Jak już powiedziałem, rozwiązania zaproponowane przez rząd zostały uzupełnione w Sejmie. Oczywiście wszystkie propozycje sejmowe uzyskały akceptację strony rządowej. Uzupełnienia te dotyczyły głównie poszerzenia zakresu obiektów budowlanych i robót budowlanych, w stosunku do których nie będzie wymagane pozwolenie na budowę. Oznacza to kolejne uproszczenie procedur administracyjnych.

Pragnąłbym też zwrócić uwagę Wysokich Komisji, że ustawa o zmianie ustawy – Prawo budowlane z założenia ma poprzedzać kolejną, tym razem większą, kodyfikację, czyli kodeks budowlany. Rząd chciałby przedłożyć go parlamentowi jeszcze w tej kadencji. Kodeks ten będzie się opierać na podobnych zasadach, jak dyskutowana obecnie nowelizacja ustawy – Prawo budowlane. W związku z tym można powiedzieć, że nowelizacja ta jest pierwszym krokiem do większych zmian kodyfikacyjnych w obszarze prawa budowlanego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Przystępujemy do przeglądu uwag Biura Legislacyjnego. Bardzo proszę, Panie Mecenasiu.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec:

Dziękuję bardzo.

Uwagi Biura Legislacyjnego zostały szczegółowo opisane w opinii, więc przedstawię je tylko pokrótce.

Pierwsza kwestia dotyczy nowego brzmienia art. 3 pktu 1 prawa budowlanego. Jest to definicja obiektu budowlanego. Po zmianie przepis ten stanowi, że obiekt budowlany to budynek, budowla lub obiekt małej architektury wraz z instalacjami zapewniającymi możliwość użytkowania obiektu zgodnie z jego przeznaczeniem, wzniesiony z użyciem wyrobów budowlanych. Ten ostatni fragment, będący istotą tej zmiany, jest niespójny z art. 10 prawa budowlanego w dotychczasowym brzmieniu, ponieważ przepis ten stanowi, że przy wykonywaniu robót budowlanych można stosować wyroby wytworzone lub wprowadzone do obrotu zgodnie z przepisami odrębnymi. Z wykładni art. 10 wynika, że określenie „wyrób” ma szerszy zakres od określenia „wyrób budowlany”. Również art. 93, który zawiera katalog wykroczeń i naruszeń przepisów ustawy, stanowi w pktcie 1a, że karze grzywny podlega ten, kto przy wykonywaniu robót budowlanych stosuje wyroby naruszające art. 10.

Proponowana przez nas poprawka zmierza do tego, aby usunąć wspomniany fragment przepisu. Wyszliśmy z założenia, że przepis ten powinien być spójny z resztą ustawy. Gdyby było odwrotnie, to znaczy gdyby zamiarem

ustawodawcy było ograniczenie definicji obiektu budowlanego tylko do obiektu wzniesionego z użyciem wyrobów budowlanych, należałoby zmienić art. 10 i art. 93.

Poprawka z uwagi drugiej jest w istocie...

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Zatrzymajmy się w tym miejscu.

Mnie też to dziwi. Dlaczego trzeba było dopisać „wzniesiony z użyciem wyrobów budowlanych”? Co było źródłem takiej zmiany?

Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego Robert Dziwiński:

Już odpowiadam, Panie Przewodniczący. Oczywiście nie ma związku między art. 3 pktem 1, czyli wspomnianą definicją, a art. 10. Cele tych dwóch regulacji są zupełnie inne. Dlaczego dopisano fragment o wyrobach budowlanych? Zrobiono to po to, by przestano wreszcie traktować jako obiekty budowlane nasypy, które nie mają nic wspólnego z budownictwem. Dzięki temu obiektem budowlanym będzie można nazywać tylko ten obiekt, który został wykonany z wyrobów budowlanych, zgodnie z ustawą o wyrobach budowlanych.

(Głos z sali: To znaczy, że ziemianka nie jest obiektem budowlanym?)

Ziemianka jest, bo do jej budowy potrzebne są wyroby budowlane. Niemniej jednak dół wykopany w ziemi nie jest już obiektem budowlanym, co wydaje się oczywiste, choć w świetle dotychczasowej praktyki orzeczniczej widać, że niestety nie dla wszystkich.

Chciałbym uspokoić pana mecenasu. Art. 10 mówi o robotach budowlanych i o wszystkich wyrobach. Obiekt budowlany składa się oczywiście nie tylko z wyrobów budowlanych, ale również z licznych wyrobów, które wyrobami budowlanymi nie są. Podlegają one innym przepisom, innym regulacjom. Owe inne wyroby, podobnie jak wyroby budowlane, zanim będzie je można zastosować w robotach budowlanych, najpierw muszą zostać legalnie wprowadzone na rynek i dopuszczone do stosowania.

Bardzo prosimy o nieuwzględnianie tej poprawki.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Zastanawiam się tylko, czy nie dałoby się zapisać tego jakoś inaczej. To, że dziura w ziemi nie powinna być obiektem budowlanym, jest zrozumiałe, ale zapis, który mówi o obiekcie budowlanym wzniesionym z użyciem wyrobów budowlanych po prostu brzmi trochę komicznie.

Czy ktoś z senatorów chciałby przejąć tę poprawkę? Nie widzę chętnych.

W związku z tym przechodzimy do uwagi drugiej.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec:

Kolejna poprawka jest w istocie poprawką doprecyzowującą. Zmiana trzecia lit. a w art. 1 noweli nakłada na projektanta obowiązek opracowania projektu budowlanego

go w sposób zgodny z wymaganiami ustawy i przepisami. Jest to określenie nieprecyzyjne. Wydaje się, że wkraśl się tutaj błąd składniowy. W związku z tym proponujemy nadanie temu przepisowi takiego brzmienia, jakim posługuje się ustawa w innych tego rodzaju przepisach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Bardzo proszę.

Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego Robert Dziwiński:

Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje!

Powiem tak: gdyby nie oczywisty błąd, który znajduje się w dalszej części przedłożenia sejmowego, moglibyśmy toczyć spory, czy warto dokonywać zmian polegających jedynie na zmianie szyku. Jako że trochę dalej w ustawie przyjętej przez Sejm znajduje się jednak wychwycony przez Biuro Legislacyjne Senatu oczywisty błąd polegający na użyciu niewłaściwego przypadku, uważamy, że wszystkie poprawki, które poprawią czytelność ustawy i ujedynoliją jej brzmienie, jak najbardziej zasługują na poparcie. Wobec tego nie zgłaszamy zastrzeżeń do tych poprawek.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Ta poprawka – zdawałoby się, że tylko stylistyczna – zdecydowanie poprawia czytelność przepisu, tak że ją przejmuję i zgłaszam.

Uwaga trzecia.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec:

Jest to uwaga dotycząca art. 29 ust. 1 pktu 2 prawa budowlanego. Przepis ten stanowi, że pozwolenie na budowę nie jest wymagane między innymi w przypadku budowy wolno stojących parterowych budynków gospodarczych, w tym garaży, altan oraz przydomowych ganków i oranżerii. Proponujemy wykreślenie „w tym”, ponieważ zgodnie z rozporządzeniem ministra infrastruktury w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie, garaże, altany oraz ganki i oranżerie nie są budynkami gospodarczymi, nie należą do tej kategorii. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Bardzo proszę.

Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego Robert Dziwiński:

Wysokie Komisje, gdyby ten przepis brzmiał tak, jak przeczytał go pan mecenas, Biuro Legislacyjne rzeczywiście miałoby rację, ale ten przepis należy odczytać troszkę

inaczej, inaczej rozkładając akcenty. Zacytuję fragment: „wolno stojących parterowych budynków gospodarczych, w tym garaży, altan oraz przydomowych”... Chodzi o to, że wtrącenie „w tym garaży” odnosi się wyłącznie do budynków gospodarczych. Altana, ganek czy oranżeria oczywiście nie są i nie mogą być budynkami gospodarczymi. Nie taka była intencja projektodawców. Chodzi o to, żeby wszystkie przepisy odnoszące się do budynków gospodarczych obejmowały również garaże. To jest przecięcie toczącej się od lat dyskusji, czy garaż jest budynkiem gospodarczym.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Rozumiemy te intencje. Problem dotyczy tego, jak to zapisać. Wydaje się, że mogłoby to brzmieć tak: budynków gospodarczych, w tym garaży, oraz altan, przydomowych ganków, oranżerii itd.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec:

Najlepiej byłoby skreślić przecinek po „budynków gospodarczych”. Gdyby nie było tego przecinka, byłoby wiadomo, że to jest jedno określenie.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Skreślenie przecinka też może być rozwiązaniem.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec:* Tak.)

Okej. Przejmuję tę poprawkę, polegającą na skreśleniu przecinka.

(*Senator Kazimierz Kleina:* Nie przecinka, tylko „w tym”.)

(*Głosy z sali:* Nie, nie.)

Przecinek będzie dopiero po „w tym garaży”.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie powinno być przecinka? Okej, no to mamy jasność.

Proszę o następną uwagę.

(*Brak nagrania*)

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec:

...Budynek służący rekreacji codziennej, obiekt sportu i rekreacji itp. Ponadto należy mieć na względzie zasady techniki prawodawczej, które zakazują wprowadzania definicji określeń ustawowych w aktach wykonawczych. Definicja budynku rekreacji indywidualnej znajduje się w rozporządzeniu ministra infrastruktury, w związku z czym w poprawce proponujemy przenieść tę definicję do ustawy, tak aby określenie ustawowe definiowane było w akcie tej samej rangi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Jaka jest opinia resortu?

Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego Robert Dziwiński:

Zgodnie z zasadami techniki prawodawczej nie definiuje się w słowniczku pojęcia, które w ustawie użyte jest tylko raz. Określenie „budynek rekreacji indywidualnej” jest użyte tylko raz, w związku z czym wprowadzenie tej definicji do słowniczka wydaje się zbędne. To, czy należy definiować każde pojęcie użyte w ustawie, jest odrębną kwestią, jednak wydaje się, że akurat to określenie nie budzi większych wątpliwości. Na potrzeby orzecznictwa definicja słownikowa powinna być wystarczająca. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Zgłasza się pan senator Kleina.

Senator Kazimierz Kleina:

Chciałbym zapytać o definicję budynku rekreacji indywidualnej. Jak należy to rozumieć?

Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego Robert Dziwiński:

Jest to budynek służący do wypoczynku indywidualnego, czyli niezorganizowanego. Innymi słowy, budynkiem rekreacji indywidualnej jest domek letniskowy.

Zwracam też uwagę, że równocześnie procedowana jest ustawa dotycząca ogródków działkowych i altan w trochę innym rozumieniu. Proszę więc o szczególną ostrożność w dokonywaniu zmian, tak żebyśmy przypadkiem nie wpadli w pewne kłopoty związane z tamtymi regulacjami.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

O tę kwestię chciałem właśnie zapytać. Czy jeżeli ktoś zbuduje budynek rekreacji indywidualnej i go wynajmie, to nadal będzie to budynek rekreacji indywidualnej? Czy w świetle prawa można prowadzić działalność gospodarczą polegającą na wynajmowaniu takich obiektów?

Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego Robert Dziwiński:

Panie Senatorze, to jest zupełnie inna kwestia. Pan pyta, czy w przypadku budynków tych mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego i zasada swobody umów. Oczywiście mają. To, czy w tego typu budynkach wolno prowadzić działalność gospodarczą, nie jest kwestią z zakresu prawa budowlanego, które mówi o przeznaczeniu danego budynku i związanych z nim wymaganiach technicznych, tylko z zakresu prawa finansowego czy cywilnego, które określa dopuszczalność zawierania poszczególnych umów oraz ich konsekwencje fiskalne. Dziękuję.

Senator Kazimierz Kleina:

A więc przepisy dotyczące budowy takich obiektów są takie same. Tak?

(Przewodniczący Janusz Sepioł: No, podjąłeś wątek cywilistyczny, a nie budowlany.)

(Brak nagrania)

Senator Kazimierz Kleina:

...Ponieważ dotyczy to także przedsiębiorców, którzy podejmują decyzje związane z budową tego typu obiektów. Prawda? Możemy wyobrazić sobie taką sytuację, że jeżeli ktoś robi to tylko na potrzeby swojej indywidualnej rekreacji, to ma do czynienia z procedurą uproszczoną, a jeżeli ktoś inny buduje...

(Głos z sali: To nie ma znaczenia.)

...kilka domków tego rodzaju, to wówczas musi przejść całą procedurę budowlaną, bo jest to związane z prowadzeniem działalności gospodarczej.

W dalszych punktach mówi się na przykład o basenie przydomowym, którego budowa także nie wymaga zezwolenia. Czy to oznacza, że jeśli basen o takich parametrach, jakie zostały tutaj wyszczególnione, zostanie zbudowany przy pensjonacie, to także odbędzie się to według tej procedury?

(Głos z sali: Tak jest.)

Przy pensjonacie też. Tak?

(Głos z sali: Tak jest.)

No dobrze. Ale to wcale nie jest takie jednoznaczne, bo pensjonat...

(Senator Łukasz Abgarowicz: Jest jednoznaczne.)

No, ty mówisz, że jest jednoznaczne, tylko że obywatel, który buduje coś takiego, musi iść do sanepidu i do różnych innych urzędów i wszystko po kolei uzgadniać, bo nie robi tego z myślą o swoim wypoczynku, tylko o gościach z pensjonatu. To oni będą z tego korzystali. To jest basen, że tak powiem...

(Przewodniczący Janusz Sepioł: Przypensjonatowy, a nie przydomowy.)

Właśnie.

(Przewodniczący Janusz Sepioł: Tak że problem dotyczy tego, czy jest to jeszcze rekreacja indywidualna.)

Wbrew pozorom jest to... No, chodzi niby o jedno słowo, dla senatora Abgarowicza, naszego mistrza spraw budowlanych, są to proste sprawy, ale w praktyce pojawiają się wątpliwości. I dlatego proszę o wyjaśnienie tego. Jak rozumiem, dotyczy to po prostu każdego obiektu. Nazywa się go przydomowym, ale to wcale nie oznacza, że musi być przydomowy. Tak?

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Poczekaj, do basenu zaraz dojdziemy.

Teraz pan senator Śmigieński.

Senator Bogusław Śmigieński:

Panie Przewodniczący, mam pytanie do strony rządowej. Jakie były państwa intencje? Pytam o to dlatego, że zgłoszenie robót budowlanych dotyczy na przykład budynku gospodarczego, altany, jak również wiaty – fajnie, że niepotrzebne jest już pozwolenie na budowę – a ogródki działkowe i domki letniskowe, które mają do 35 m², są zwolnione z jakichkolwiek obowiązków. Właściciel, który ma własną działkę, musi jednak zgłosić roboty budowlane dotyczące obiektu o takiej samej powierzchni, więc mamy tutaj do czynienia z nierównym traktowaniem podmiotów.

Szczególnie dotyczy to na przykład wiat, ogrodów zimowych itd. To są zdecydowanie prostsze konstrukcje niż w przypadku ogrodów działkowych.

(*Senator Kazimierz Kleina: A więc ludzie, którzy mają ogródki działkowe, są bardziej uprzywilejowani niż właściciele gruntu. To jest kompletny absurd.*)

Można na to spojrzeć tak, że w przypadku ogrodów działkowych cel jest jasny. Mają tam być przestrzenie zieleni i jakieś altanki. Tak? A w przypadku nieruchomości obowiązują plany zagospodarowania przestrzennego, w których określone są różne parametry, między innymi kolor dachu, rodzaj kalenicy itd., itd. Nie rozumiem jednak, skąd takie nierówne traktowanie.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Dobrze. Zanim pan minister odpowie, chciałbym o coś poprosić. To jest pytanie ogólne, dotyczące filozofii całej nowelizacji, więc ja bym...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie, nie. Chciałbym poprosić państwa, żebyśmy na razie skoncentrowali się na uwagach Biura Legislacyjnego i Krajowej Rady Izby Architektów RP, której przedstawiciele również są naszymi gośćmi. Dyskusję, mówiąc w cudzysłowie, filozoficzną, dyskusję o założeniach ustawy, zdążymy jeszcze przeprowadzić.

Ponieważ wspomniane pytanie już padło, wysłuchamy teraz odpowiedzi, ale prosiłbym, żeby na razie nie zadawać tego rodzaju pytań.

Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego Robert Dziwiński:

Zacznę, jeśli można, od końca. Dlaczego inaczej traktowane są ogródki działkowe, a inaczej, że tak powiem, pozostała zabudowa? Z tej prostej przyczyny, że istnieje oddzielna ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych, która zawiera regulacje dotyczące zabudowy na terenie tychże ogródków, dopuszczalnych rozmiarów stawianych tam obiektów i sposobu ich wykorzystania. Prawo budowlane odsyła więc do ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Proszę zwolnić mnie z odpowiedzi na pytanie, dlaczego ustawodawca zdecydował się wprowadzić dwie odrębne regulacje ustawowe. Nowelizując prawo budowlane, musimy szanować przepisy zawarte w innych aktach prawnych.

Co do tego pierwszego pytania, to przede wszystkim należy zwrócić uwagę na zakres przedmiotowy prawa budowlanego. Nie odnosi się ono do działalności gospodarczej i związanych z tym regulacji. Prawo budowlane zawiera regulacje odnoszące się, oczywiście w pewnym uproszczeniu, do wymagań techniczno-prawnych dotyczących procesu budowlanego. Kwestie takie jak przeznaczenie obiektu i sposób jego wykorzystania wynikają z innych przepisów. Owe inne przepisy to przede wszystkim miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, jak również decyzja o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, która wydawana jest na podstawie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Dlatego też nigdzie

w prawie budowlanym nie znajdują państwo senatorowie przepisów, które odnoszą się do sposobu prowadzenia działalności gospodarczej, do jej zgłaszania bądź niezgłaszania, ułatwiania bądź nieułatwiania itd. To nie jest przedmiot tej ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Pozostaje problem, czy powinniśmy umieścić w tej ustawie definicję budynku rekreacji indywidualnej, czy jednak przyjąć założenie, że skoro to określenie pojawia się tylko raz, a definicja podana jest już gdzie indziej, to można tę sprawę pominąć.

Bardzo proszę.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec:

Dziękuję bardzo.

Chciałbym tylko coś wyjaśnić. Fakt, że pojęcie to pojawia się w ustawie tylko raz, nie jest argumentem za tym, aby go nie definiować. Zasady techniki prawodawczej mówią w tym zakresie tylko tyle, że jeżeli pojęcie wymagające zdefiniowania pojawia się w ustawie raz, to wówczas można je zdefiniować w tym przepisie, w którym się ono pojawia. Z kolei niezgodne z zasadami techniki prawodawczej, a w konsekwencji również z art. 2 konstytucji, jest definiowanie pojęć ustawowych w akcie rangi podustawowej bez wyraźnego upoważnienia. No, ja takiego upoważnienia nie mam.

W związku z tym, aby uczynić zadość temu, co mówił pan minister, można by umieścić wspomnianą definicję w przepisie, który się tym określeniem posługuje. Brzmiałoby to w ten sposób: wolno stojących parterowych budynków rekreacji indywidualnej rozumianych jako budynki przeznaczone do okresowego wypoczynku. Wówczas definicja ta znalazłaby się w tym konkretnym przepisie, a nie w słowniczku pojęć używanych w ustawie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Popieram tak zmodyfikowaną poprawkę. Widzę, że pan minister kiwa głową ze zrozumieniem.

Proszę o zreferowanie uwagi piątej.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec:

Kolejna kwestia ma charakter legislacyjny. Zasady techniki prawodawczej stanowią, że w przypadku pierwszego odesłania do innego aktu normatywnego przytacza się tytuł tego aktu wraz z adresem promulgacyjnym. Kolejne odesłanie powinno zawierać już tylko rodzaj aktu, jego datę i przedmiot. Ponieważ w ustawie szereg przepisów uległo zmianie, wkradło się tutaj pewne zamieszanie. Proponujemy więc wprowadzić do ustawy poprawki, które respektują wspomnianą zasadę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Uważam, że to jest oczywista sprawa.

Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego Robert Dziwiński:

Gdyby to były jedyne zmiany, protestowalibyśmy przeciwko nim, bo troszkę wykraczają one poza przedłożenie sejmowe, ale jako że tych zmian będzie więcej, to oczywiście się zgadzamy.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Dobrze. A więc w tej sprawie mamy aprobatę rządu. Proszę zreferować uwagę szóstą.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec:

Poprawki z uwagi szóstej stanowią konsekwencję jednej ze zmian wprowadzonych do ustawy. Chodzi mianowicie o zgłoszenie z projektem.

(Rozmowy na sali)

(Przewodniczący Janusz Sepioł: Proszę nie przeszkadzać.)

Polega to na tym, że do zgłoszenia budowy niektórych obiektów budowlanych trzeba będzie dołączyć projekt budowlany. W związku z tym w niektórych sytuacjach inwestor będzie musiał posiadać projekt budowlany i pozwolenie na budowę, a w innych tylko projekt budowlany. Poprawki te zmierzają do jednoznacznego przesądzenia tej kwestii. Dziękuję bardzo.

(Przewodniczący Janusz Sepioł: A jaka jest konkluzja?)

Chodzi o to, aby wskazać, że na przykład kontrola może dotyczyć projektu lub pozwolenia na budowę. W pewnych sytuacjach wystarcza sam projekt, a w innych konieczne jest pozwolenie.

Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego Robert Dziwiński:

Oczywiście zastąpienie spójnika „i” spójnikiem „lub” jak najbardziej zasługuje na poparcie.

(Przewodniczący Janusz Sepioł: Dobrze.)

Z tym że... Czy pan mecenas omówił już wszystkie cztery poprawki?

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec: Tak.)

Wydaje mi się, że akurat w tej trzeciej poprawce spójnik „i” powinien pozostać na swoim miejscu. Chodzi o fragment: „ustalenia dotyczące zgodności wykonania obiektu budowlanego z zatwierdzonym projektem i innymi warunkami określonymi w pozwoleniu na budowę”.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

A więc modyfikujemy tę trzecią poprawkę.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec: Tej poprawki w ogóle nie będziemy zgłaszać, bo zamiana spójników była tutaj jedyną zmianą.)

Dobrze.

Dalej są jeszcze jakieś poprawki doprecyzowujące. Może nie będziemy ich referować.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Rozumiem, że aprobuje pan te poprawki. Tak?

(Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego Robert Dziwiński: Z jednym zastrzeżeniem.)

Proszę bardzo.

Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego Robert Dziwiński:

Przepraszam Wysokie Komisje, ale chodzi o tę czwartą poprawkę. Biuro Legislacyjne proponuje uzupełnienie wyrazów „zgodnie z przepisami o drogach publicznych” poprzez wskazanie, że chodzi o ustawę o drogach publicznych. Sformułowanie „zgodnie z przepisami o drogach publicznych” zostało tu użyte świadomie z tego względu, że chodzi o cały system, a nie tylko o ustawę.

(Przewodniczący Janusz Sepioł: A więc aprobuje pan poprawki zawarte w ostatnim ustępie opinii, ale bez poprawki czwartej. Tak?)

Najmocniej przepraszam, ale dostaliśmy te uwagi tuż przed rozpoczęciem posiedzenia komisji i w związku z tym moje notatki są trochę nieuporządkowane. Mam jeszcze uwagę do poprawki trzeciej. Biuro Legislacyjne proponuje uzupełnienie wyrazu „braki” poprzez dodanie „w zakresie dokumentów”. Chciałbym jednak zauważyć, że przepis, o którym mowa, jest skorelowany z brzmieniem art. 64 kodeksu postępowania administracyjnego. W k.p.a mówi się po prostu o uzupełnieniu braków. Przepis ten nie odsyła do żadnych dokumentów, tak więc proponowałbym...

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec: No tak, tylko że tutaj chodzi o...)

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Pan minister ma rację. Tak że zaakceptujemy te poprawki, ale bez trzeciej i czwartej.

Senator Marek Ziółkowski:

Przepraszam, ale jeżeli chodzi o poprawkę czwartą, to ten fragment miał brzmieć: „zgodnie z przepisami o drogach publicznych”. A więc nie trzeba wykreślać całej poprawki. Powinniśmy dodać tylko „o drogach publicznych”. Tak? Taka była państwa intencja?

(Głos z sali: W przepisie jest już mowa o drogach publicznych.)

Aha. Myślałem, że... W porządku, okej.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Proszę państwa, przedyskutowaliśmy już poprawki Biura Legislacyjnego, ale chciałbym zwrócić uwagę, że z zestawem, moim zdaniem, bardzo ważnych poprawek zwróciła się do nas również Izba Architektów RP. Prosiłbym więc przedstawicieli tej instytucji o przedstawienie tych poprawek, a panów senatorów o decyzję, czy je popieracie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Słucham?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tylko że pan minister nie ma tych poprawek. Prosiłbym, żeby każdy miał je przed oczami.

Pani Kingo, czy te poprawki zostały odbite? Proszę je dostarczyć panu ministrowi.

(Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego Robert Dziwiński: Już je mam.)

Tak? Dobrze.

Pan Borys Czarakczew. Bardzo proszę o przedstawienie tych poprawek.

Członek Krajowej Rady Izby Architektów Rzeczypospolitej Polskiej Borys Czarakczew:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Przede wszystkim chciałbym przeprosić, bo całe to nasze pismo zostało opracowane jeszcze na podstawie druków, które zostały przesłane do Sejmu.

Generalnie chcemy powiedzieć, że podstawową sprawą jest zapewnienie należytej gwarancji stabilności w procesie budowlanym. Z naszych doświadczeń wynika bowiem, że barierami w procesie inwestycyjnym nie są kwestie związane z procedurami administracyjnymi i pozwoleniami na budowę. Jako praktycy zwracamy uwagę, że najbardziej ułomny jest proces tłumaczenia regulacji i decyzji planistycznych.

Skala przedsięwzięć dotyczących zabudowy jednorodzinnej jest... My zresztą co do zasady popieramy ideę zgłaszania budowy, ale należy pamiętać o tym, że skala pozwoleń na budowę domów jednorodzinnych była dotychczas bardzo duża. W zasadzie nie będzie to żadna specustawa dotycząca domów jednorodzinnych. To stanie się w Polsce zasadą. Budowy będą w większości zgłaszane.

Co do szczegółowych poprawek to chcielibyśmy zwrócić uwagę, że... Nie chcemy państwa zanudzać, dlatego chcemy zwrócić uwagę na dwie sprawy, to znaczy na kwestię małych obiektów handlowych oraz kwestię związaną z prowadzeniem rejestrów.

Proszę kolegę Andrzejewskiego, który jest przewodniczącym naszej komisji legislacyjnej, o krótkie przedstawienie tych zagadnień.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Rozumiem, że koncentrujemy się na poprawce piątej i ósmej.

(Członek Krajowej Rady Izby Architektów Rzeczypospolitej Polskiej Piotr Andrzejewski: Tak, tak.)

Ta pierwsza poprawka dotyczy obiektów handlowych.

Członek Krajowej Rady Izby Architektów Rzeczypospolitej Polskiej Piotr Andrzejewski:

Poprawka ta polega na tym, żeby... Według przyjętych rozwiązań można rozpocząć budowę parterowych obiektów handlowych i usługowych do 35 m² tylko na podstawie zgłoszenia, nawet bez projektu budowlanego. Zwracamy uwagę na to, że obiekty handlowe i usługowe, niezależnie

od ich wielkości, funkcjonują w przestrzeni publicznej. Poza tym ich funkcja zawsze w istotny sposób determinuje sposób zagospodarowania i użytkowania terenu. W związku z tym obiekty te nie mogą być wyłączone z reglamentacji urbanistycznej.

Należałoby więc wprowadzić zmianę w art. 59 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, tak aby obiekty te, podobnie jak zabudowa jednorodzinna, mimo zgłoszenia wymagały decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu.

Obiekty te powinny być również zgłaszane wraz z projektem budowlanym, ponieważ to w projekcie budowlanym weryfikuje się kwestie urbanistyczne. Ta poprawka polega na tym, by w art. 30 ust. 4b prawa budowlanego do obiektów, których zgłoszenie wymaga przedstawienia projektu budowlanego, dopisać również kategorię wymienioną wcześniej w art. 29.

Druga poprawka, którą chcielibyśmy...

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Zatrzymajmy się nad tym.

Poprawka ta w gruncie rzeczy zmierza do tego, by w przypadku obiektów handlowych do 35 m² wymagany był projekt budowlany. Obiekty te są objęte przepisami o zgłoszeniu budowy, czyli nie wymagają pozwolenia na budowę, niemniej jednak wraz ze zgłoszeniem dostarczony powinien być również projekt budowlany.

Jeśli idzie o decyzję WZiZT, to w przypadku obiektów handlowych nie jest ona potrzebna. Tak?

Członek Krajowej Rady Izby Architektów Rzeczypospolitej Polskiej Piotr Andrzejewski:

Skoro budowa zgłaszana jest wraz z projektem budowlanym, to powinna mieć miejsce również reglamentacja urbanistyczna. Jest to związane ze sposobem funkcjonowania w przestrzeni publicznej, nawet jeśli chodzi o niewielki obiekt.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Zgoda. A więc żeby zbudować obiekt handlowy do 35 m², trzeba by mieć i WZiZT, i projekt budowlany.

Czy znalazło się to już w przedłożeniu rządowym, czy to była poselska inicjatywa?

Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego Robert Dziwiński:

Zostało to uzupełnione w trakcie prac w Sejmie.

Pragnę jednak zwrócić uwagę Wysokiej Komisji na to, że art. 30 zawiera już regulacje zabezpieczające przed samowolą w zagospodarowaniu przestrzeni. Mówią o tym ust. 5 i 7, które wskazują, że... Oczywiście wniesienie sprzeciwu jest obowiązkowe w razie naruszenia planu miejscowego, jeżeli taki plan istnieje. Sprzeciw jest jednak możliwy również wtedy, gdy właściwy organ ma podejrzenia, że zrealizowanie obiektu może spowodować zagro-

zenie bezpieczeństwa ludzi lub mienia, pogorszenie stanu środowiska lub stanu zachowania zabytków, pogorszenie warunków zdrowotno-sanitarnych czy też wprowadzenie, utrwalenie bądź zwiększenie ograniczeń lub uciążliwości dla terenów sąsiednich. Jak widać, zgłoszenie musi podlegać ocenie ze strony właściwego organu administracji architektoniczno-budowlanej pod kątem przed chwilą wymienionych przez mnie przesłanek.

Co do kwestii projektu budowlanego i decyzji o warunkach zabudowy, to uszanujemy wolę Wysokiej Komisji. Chciałbym tylko zwrócić uwagę, że zgodnie z ustawą w przypadku pozostałych budynków gospodarczych o powierzchni do 35 m² nie będzie wymagane sporządzenie projektu. W związku z tym tylko jeden rodzaj zabudowy traktowalibyśmy jako wymagający sporządzenia projektu. No, oczywiście jest to możliwe. Taka szczególna regulacja jest dopuszczalna.

Pragnę też zauważyć, że nie ma się czego obawiać. Nie nastąpi żaden gigantyczny wzrost liczby takich budynków, bo w ustawie jest ograniczenie dotyczące tego, ile budynków o takim charakterze można wznieść na terenie działki. O ile mnie pamięć nie myli, jest tam chyba mowa o jednym budynku na 1 tysiąc m². Tak więc nie poskutkuje to aż tak wielką ingerencją w przestrzeń.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Pozwolę sobie na komentarz w tej sprawie. Od razu deklaruje, że jestem zwolennikiem tej poprawki. Popieram ją z następujących powodów. Obiekty handlowe tym odróżniają się od wszystkich innych wiat, garażów itd., że w przestrzeni publicznej zawsze są usytuowane w pierzei. Tworzą one ulice i place, są znacznie bardziej eksponowane. To po pierwsze.

Po drugie, w części Polski działki podzielone są tak wąsko, że bariera 1 tysiąca m² nie będzie istotnym ograniczeniem. Wkrótce całe pierzeje byłyby zabudowane w ten właśnie sposób.

Jeżeli budynek wymaga projektu, który musi zrobić jakaś osoba uprawniona, to można się spodziewać, że będzie to jakoś wyglądać. W polskiej przestrzeni mamy problem z tą wielką masą małych obiektów, które powstały zaraz na początku reformy Balcerowicza. No, to są takie dwudziesto- czy trzydziestometrowe budynki, które kiedyś odegrały wielką rolę, przyczyniając się do ożywienia gospodarczego, ale teraz są naprawdę poważnym problemem estetycznym.

Uważam, że otwarcie tej furtki może być niebezpieczne, dlatego zgłoszę tę poprawkę i będę ją popierał. Apeluję do kolegów, żeby jednak poważnie zastanowić się nad tym, czy nie powinno tu być pewnych ograniczeń dla obiektów handlowych.

Zgłaszał się senator Abgarowicz.

Senator Łukasz Abgarowicz:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Zgłaszam się po to, żeby powiedzieć, że jestem przeciwny tej poprawce. W pierwszym okresie III RP rzeczywiście powstawały wspomniane budki, ale trzeba też

powiedzieć, że to urbaniści i architekci, reglamentując przestrzeń miejską w PRL, wybudowali te wszystkie koszmary, które będą nas straszyć przez dziesiątki lat. Najpiękniejsze miasta powstawały wtedy, kiedy większe znaczenie miał głos inwestora.

W moim przekonaniu jedną z najważniejszych barier w rozwoju przedsiębiorczości i rozwoju państwa w ogóle jest w tej chwili bardzo zły system reglamentowania przestrzeni. Wszystkie problemy rozwiązuje się wyłączenie poprzez miejscowe plany zagospodarowania przestrzeni, tylko że co chwilę robimy jakieś wyłomy, obejścia, specustawy itd., itd. Moim zdaniem nakładanie tego rodzaju ograniczeń jest zbędne. Zabezpieczenia, o których mówiła strona rządowa, są zupełnie wystarczające. W moim przekonaniu utrudnianie rozwoju i postępu jest po prostu szkodliwe. Trzeba sobie również powiedzieć, że minęły już czasy radosnej twórczości. To, co powstaje w wyniku inicjatywy przedsiębiorców, wygląda dzisiaj zupełnie inaczej niż kiedyś. Dlatego jestem za zapisami tej ustawy.

Znoszenie tych barier być może zachęci również środowisko architektów do przyłączenia się do prac nad nowelizacją ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, która wymaga zasadniczej zmiany. Musimy znaleźć inne rozwiązania, inne narzędzia. Nie będę tutaj o tym mówił, ale nie można rozwiązywać wszystkich problemów tylko za pomocą planów miejscowych.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Nie chciałbym rozpętywać tutaj ideologicznej dyskusji, no ale nie mogę tego nie skomentować. Otóż w okresie PRL wybudowano też parę znaczących obiektów. No, akurat w Warszawie są one rozbierane, ale to jest taka warszawska specyfika. W ten sposób zaciera się część polskiego dziedzictwa.

Nie jest też prawdą, że miasta najlepiej się rozwijały, kiedy nie było regulacji, bo przepisy budowlane istnieją od średniowiecza. Kraków wygląda jako tako właśnie dzięki temu, że obowiązywały przepisy urbanistyczne i były one dosyć ostro egzekwowane.

To jest taka neoliberalna mantra. Niektórzy myślą, że należy znieść wszystkie przepisy i że dopiero wtedy będzie cudownie. No, wydaje mi się, że doświadczenia III RP pokazują właśnie – najbardziej chyba jest to widoczne na przedmieściach Warszawy – że jest to błędny kierunek.

Tak więc ja będę tę poprawkę podtrzymywał, a co będzie, to będzie.

Proszę bardzo.

Senator Łukasz Abgarowicz:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Co do ideologii, to oczywiście jestem zwolennikiem przepisów budowlanych, o ile będą one dotyczyły pierzei czy wysokości budynków – w Zakopanem określa się nawet skosy dachów – ale nie ich funkcji.

Zapraszam pana na przykład do przemysłowej części Ursynowa, gdzie przez to, że plany miejscowe dyktują funkcjonalność przestrzeni miejskiej, w gruncie rzeczy mamy do czynienia z martwym miastem. Dlatego że nie

połączono tam funkcji, to znaczy nie pozwolono inwestorom wymieszać budynków użyteczności publicznej, biurowców i domów handlowych z mieszkaniówką, są tam w gruncie rzeczy tylko biurowce. Na dojazdach są korki, a wieczorem miasto wygląda jak wymarłe. Takie są skutki tego typu planowania.

Gdyby przepisy budowlane dotyczyły tylko pierzei, wysokości budynków itd., nie mielibyśmy problemu, o którym tutaj mówimy. Wspomniane budki też musiałyby powstawać według pewnych obowiązujących przepisów i koniec. Chcę powiedzieć, że obecny system planowania miast jest w dzisiejszych czasach naprawdę destrukcyjny. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Proszę o omówienie drugiej poprawki.
A, jeszcze pan minister.

Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego Robert Dziwiński:

Przepraszam, tylko jedno zdanie komentarza. Tak naprawdę dyskusja ta nie dotyczy prawa budowlanego, tylko planowania przestrzennego. Sprowadza się ona do tego, czy w sytuacji, gdy nie ma planu miejscowego, potrzebna jest decyzja o warunkach zabudowy. Gdy istnieje plan miejscowy, wszystko jest pod kontrolą. Jeśli rada gminy zdecydowała, że dany teren można przeznaczyć pod dany rodzaj zabudowy, to oczywiście nie ma o czym dyskutować. Jeżeli jednak nie dopuszczono zabudowy usługowej, to usytuowanie tam budynku o funkcji usługowej czy handlowej możliwe nie jest. Nie ma znaczenia, czy chodzi o obiekt o powierzchni 35 m² czy 5 m².

Kwestią sporną jest sytuacja, gdy nie ma planu miejscowego. Wówczas w drodze indywidualnej decyzji administracyjnej rozstrzyga się sprawy dotyczące możliwości zabudowy. No, tak naprawdę nie zabudowy, ale jej funkcji. Chodzi o funkcję danego obiektu. Zwracam uwagę, że takie rozwiązanie oznacza zindywidualizowane podejście do każdego obiektu. No, taka procedura będzie również obowiązywać w stosunku do obiektów takich jak kioski uliczne. Nie wiem, czy w tej sytuacji nie byłoby właściwsze zrezygnowanie z poprawki dotyczącej budynków usługowych i handlowych. Jeżeli wprowadzimy wymóg uzyskania decyzji o warunkach zabudowy i przedstawienia projektu budowlanego, to... W przypadku domów jednorodzinnych fakt, że potrzebne jest tylko zgłoszenie, a nie pozwolenie na budowę, rzeczywiście byłby dla inwestora ułatwieniem, niemniej jednak w przypadku, o którym mówimy, można by się zastanawiać, czy taka regulacja jest w ogóle potrzebna, bo w niewielkim stopniu różniłaby się ona od regulacji związanych z pozwoleniem na budowę. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

No właśnie, to jest podstawowa kwestia. Jeżeli obiekty te będą powstawały tylko na podstawie zgłoszeń, bez dokumentacji, to stracimy także możliwość wydawania decyzji WZiZT, które miałyby tutaj sens. Tak że nie wiem, czy nie

należałoby pójść w kierunku, jaki sugeruje pan minister, i wyłączyć wspomniane obiekty o powierzchni do 35 m² z całej tej regulacji dotyczącej zgłoszeń, czyli po prostu wrócić do projektu rządowego.

Co na ten temat myśli Izba Architektów RP?

Członek Krajowej Rady Izby Architektów Rzeczypospolitej Polskiej Piotr Andrzejewski:

To jest sensowne rozwiązanie tego problemu. Popieramy rezygnację z wydzielania tej kategorii.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Tak, tylko handlowe i usługowe.

Czy mógłbym prosić Biuro Legislacyjne o sformułowanie poprawki? Niekoniecznie ad hoc, nie w tej chwili, ale w taki sposób, żeby uwzględniała ona uwagę pana ministra. Pewnie nie da się zrobić tego od ręki. Prawda?

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec:

Polegałaby ona na skreśleniu pktu 2b.

(Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego Robert Dziwiński: Chodzi o zmianę piątą w art. 1 noweli, która odnosi się do art. 29.)

To jest druga strona tego druku. W zmianie piątej lit. a tiret trzecie w art. 1 skreśla się pkt 2b.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Chodzi o skreślenie pktu 2b. Okej. A więc tak wyglądałaby ta poprawka.

(Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego Robert Dziwiński: Można?)

Proszę.

Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego Robert Dziwiński:

Niestety wymagałoby to też sprawdzenia pozostałych odesłań i ich poprawienia.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec:

Oczywiście trzeba będzie zmodyfikować wszystkie przepisy, w których są odesłania do punktu, który skreślamy, ale rozumiem, że komisja wyraża zgodę, by Biuro Legislacyjne się tym zajęło.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Prosimy o drugą poprawkę.

Członek Krajowej Rady Izby Architektów Rzeczypospolitej Polskiej Piotr Andrzejewski:

Druga poprawka dotyczy uzupełnienia rejestrów decyzji o pozwoleniu na budowę o parametr określający wielkość inwestycji, wielkość obiektu. Rozwiązania, które zostały wprowadzone w ramach nowelizacji, generalnie oceniamy bardzo pozytywnie, niemniej jednak uważamy, że do zgłoszeń należałoby dołączać taką właśnie informację. Jest ona każdorazowo podawana w dokumentacji projektowej, więc nie wymagałoby to od administracji architektoniczno-budowlanej wyszukiwania żadnych nowych informacji. Chodzi po prostu o przeniesienie danych z projektu budowlanego do rejestru.

Uzasadnienie jest takie, że jeśli w rejestrach uwzględniana będzie również wielkość obiektu, to będzie można upublicznić kompletną informację na jego temat. Wielkość inwestycji, zgodnie z naszym prawem, w pewnych sytuacjach wpływa nawet na tryb postępowania, w związku z czym jest to istotny element, który powinien znaleźć się w rejestrze. Byłoby szkoda, gdyby przy okazji zmian dotyczących rejestrów nie uregulowano tej kwestii.

W związku z tym w art. 82b ustawy, gdzie jest mowa o...

(Przewodniczący Janusz Sepioł: W waszym zestawieniu jest to poprawka ósma. Tak?)

Tak, ósma.

(Przewodniczący Janusz Sepioł: Chodzi o jej drugą część czy o całą poprawkę?)

A nie, przepraszam. W naszym zestawieniu jest to poprawka dziewiąta.

(Przewodniczący Janusz Sepioł: Dziewiąta?)

Dziewiąta, tak. To jest uzupełnienie art. 82b ust. 3a pktu 1 lit. f o wzmiankę o wielkości obiektu.

Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego Robert Dziwiński:

Nie mam nic przeciwko temu, jednak zwracam uwagę, że wprowadzenie kategorii wielkości obiektu budzi pewne wątpliwości. Chodzi o wysokość, o kubaturę, o powierzchnię zabudowy czy o powierzchnię użytkową? Myślę, że użycie pojęcia „wielkość” jest niewłaściwe. Z kolei wprowadzenie każdego innego określenia będzie się wiązało z tym, że... Jeśli wprowadzimy na przykład pojęcie „powierzchnia użytkowa”, to będzie się ono odnosiło tylko do budynków, bo budowle nie mają tejże powierzchni. No i zaczną się kolejne problemy.

Tak że może warto byłoby... W sprawie rejestru zostanie jeszcze wydany akt wykonawczy. Będzie to rozporządzenie doprecyzowujące zasady prowadzenia tego rejestru. Notabene rejestr ten funkcjonuje już obecnie. Może zamiast wprowadzać wspomniane kryterium do ustawy, należałoby zastanowić się nad odpowiednim zróżnicowaniem obiektów. W rozporządzeniu można by dokonać podziału na różne kategorie obiektów i wprowadzić ten parametr do rejestru.

Poproszę o chwilę cierpliwości. Za moment sprawdzimy, czy w takiej sytuacji konieczne byłoby uzupełnienie wytycznych dotyczących rozporządzenia.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Wydaje mi się, że jest to bardzo dobre rozwiązanie. Zamiast umieszczać to w ustawie, można by zrobić to w rozporządzeniu. Sprawdzimy tylko, czy są do tego podstawy.
(Rozmowy na sali)

Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego Robert Dziwiński:

Przepraszam, ale problem jest troszkę większy, niż myślałem. Rejestr bazuje na tym, co jest zawarte we wniosku o pozwolenie na budowę, a nie ma w nim kategorii „wielkość obiektu”.

Myślę, że wystarczyłoby, gdybyśmy w art. 82b ust. 4a, który mówi o tym, co powinno być zawarte w zgłoszeniu dotyczącym budowy... A, to nie dotyczy tylko ust. 4a, ale aż dwóch przepisów. A więc byłaby to większa zmiana. Trzeba by wprowadzić niesprecyzowane odesłanie do informacji zawartych we wniosku o pozwolenie na budowę, co pozwoliłoby nie stosować w ustawie pewnych niedookreślonych pojęć. Z kolei w rozporządzeniu, a w konsekwencji również w rejestrze, można by umieścić to, o co chodzi wnioskodawcom, czyli informację o rozmiarach obiektu. Prawda?

Przewodniczący Janusz Sepioł:

W tej chwili nie jesteśmy gotowi zgłosić takiej poprawki, więc może poproszę pana ministra, żeby w porozumieniu z Izłą Architektów RP zastanowił się, w jakiej formie moglibyśmy ją zgłosić. Wrócimy do tej kwestii w czasie debaty plenarnej.

Chciałbym zapytać, czy są inne wnioski legislacyjne.
(Głos z sali: Pan senator się zgłasza.)

Tak? Pan senator Kleina?

(Senator Kazimierz Kleina: W tej chwili skupiamy się tylko na wnioskach legislacyjnych?)

W tym momencie rozmawiamy o wnioskach legislacyjnych.

(Senator Kazimierz Kleina: A, to nie.)

Rozumiem, że chciałby pan zabrać głos w dyskusji. Tak?

(Senator Kazimierz Kleina: Tak, bo mogą być tutaj jakieś...)

Dobrze. Tak więc zacznijmy może od dyskusji.

A pan zgłasza się jako kto?

(Ekspert Związku Powiatów Polskich Jarosław Komża: Reprezentuję Związek Powiatów Polskich.)

Bardzo proszę. Pan senator Kleina.

Senator Kazimierz Kleina:

Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje!

Chciałbym zapytać pana ministra o kwestię, o którą już pytałem, gdy zabrałem głos po raz pierwszy. Ustawa mówi o obiektach przydomowych, na przykład o przydomowych oczyszczalniach ścieków. Co to oznacza? No, oczywiście taka oczyszczalnia musi spełniać odpowiednie kryteria wynikające z przepisów, ale nie wiem, czy chodzi tutaj o oczyszczalnię znajdującą się wyłącznie przy budynkach

mieszkalnych, czy też przy dowolnych obiektach. To samo dotyczy basenów przydomowych. Moje pytanie jest takie: czy jeżeli ktoś, kto ma pensjonat, to znaczy obiekt, który jest pensjonatem w rozumieniu przepisów prawa, zechce zbudować basen – taki, jaki jest określony w ustawie – to będzie mógł to zrobić według reguł wynikających z tej ustawy, czy też urzędnik w inspektoracie nadzoru budowlanego bądź w urzędzie gminy powie mu: panie, musisz pan przejść całą procedurę, bo to nie jest basen przydomowy. To samo dotyczy oczyszczalni ścieków czy innych tego typu obiektów, które zostały tutaj podane.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

To są szczegółowe pytania, więc może wysłuchajmy od razu kilku uwag, a potem pan minister odpowie na nie łącznie.

Teraz pan ze Związku Powiatów Polskich. Proszę się przedstawić.

Ekspert Związku Powiatów Polskich Jarosław Komża:

Jarosław Komża, Związek Powiatów Polskich.

Szanowni Państwo, chciałbym zwrócić państwa uwagę tylko na to, że oprócz uwag samorządu zawodowego architektów do Senatu wpłynęły także uwagi od jednego z powiatów, a mianowicie od powiatu jasielskiego. Bardzo prosiłbym o rozpatrzenie tych uwag, chociażby ze względu na to, że pochodzą one od praktyków. To są bardzo konkretne uwagi z organu administracji budowlanej, więc prosiłbym o ich rozpatrzenie.

(Przewodniczący Janusz Sepioł: Czy mógłby pan powiedzieć, które z nich są najistotniejsze? Na których najbardziej państwu zależy?)

Jedna z tych poprawek została już przez państwa przyjęta. Chodzi o usunięcie „w tym” w przepisie dotyczącym garażów, altan itd. Nie chciałbym jednak waloryzować tych uwag, ponieważ my jako związek nie jesteśmy formalnie ich autorami. Zostały one zgłoszone indywidualnie przez jeden z powiatów, przez jednego ze starostów. Mówiąc krótko, ocenę ich wagi pozostawiam państwu rozważyć. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Rzeczywiście, przyszła do nas taka korespondencja. Jest tutaj siedem uwag, tylko że w większości nie są one sformułowane w formie poprawek, więc niełatwo byłoby nad nimi teraz debatować. W związku z tym mam propozycję, żeby wszyscy członkowie komisji się z tym zapoznali, a jeśli któryś z tych wniosków uznacie państwo za cenny, to będzie go można zgłosić w czasie debaty plenarnej.

Chciałbym poruszyć jeszcze jeden wątek. Mianowicie ustawa zakłada likwidację obowiązku zawiadamiania przez inwestora o zamierzonym terminie rozpoczęcia robót. Do tej pory było na to zawsze siedem dni. Chodzi o to, żeby skrócić ten okres. Kiedy ktoś zgłosi budowę, od razu będzie mógł ją zacząć. Nie będzie trzeba czekać tych siedmiu dni.

Moim zdaniem poprawka powinna zmierzać w tym kierunku, żeby inwestor był jednak obowiązany zawiadomić o zamierzonym terminie rozpoczęcia robót. Oczywiście termin ten nie musi być siedmiodniowy, ale zawiadomienie jest potrzebne, bo dotyczy to również osób trzecich, na przykład projektanta, który może nie wiedzieć, że zaczęła się budowa według jego projektu. No, dobrze by było, gdyby właściwy organ też wiedział, że roboty już się zaczynają. Tak więc w art. 41 ust. 4 ustawy powinno być napisane, że inwestor jest obowiązany zawiadomić właściwy organ i projektanta o zamierzonym terminie rozpoczęcia robót, dołączając wszystkie dokumenty, które dołączyć trzeba. To nie musi być siedem dni, ale ten obowiązek powinien pozostać w ustawie.

Chciałbym zapytać, co sądzi o tym pan minister.

Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego Robert Dziwiński:

Nie mamy nic przeciwko temu. Zaproponowana zmiana wynikała z, że tak powiem, trzeźwego spojrzenia na rzeczywistość. Otóż w praktyce administracyjnej te zawiadomienia nie odgrywają żadnej roli. Od razu wędrują na półki i nikt się tym nie interesuje. Wobec tego uznaliśmy, że obowiązek ten jest czysto papierowy, fikcyjny.

Propozycja pana przewodniczącego, zwłaszcza z uwagi na projektantów... My wprowadzaliśmy tę zmianę, patrząc na to z punktu widzenia organów, które otrzymują zawiadomienie, ale rzeczywiście, jest jeszcze projektant. Propozycja pana przewodniczącego, by przywrócić wspomniane zawiadomienia, aczkolwiek bez określania terminu, jest jak najbardziej do przyjęcia.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Proszę państwa, ponieważ nie widzę innych zgłoszeń, przystąpimy do głosowania.

(Senator Kazimierz Kleina: Pan minister nie odpowiedział jeszcze na moje pytanie.)

A, przepraszam cię bardzo. Oczywiście.

Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego Robert Dziwiński:

Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje! Panie Senatorze!

Używając w ustawie określenia „przydomowy” – zresztą takie rozumienie tego słowa utrwaliło się również w orzecznictwie sądów administracyjnych – mamy na myśli zabudowę indywidualną. Przydomowe są te obiekty, które znajdują się przy domu. Mam na myśli budynek mieszkalny, a nie pensjonat czy hotel. Basenem przydomowym nie będzie więc basen usytuowany przy pensjonacie. Co do przydomowej oczyszczalni ścieków to już sama jej wydajność przesądza sprawę, bo 7,5 m³ na dobę to niewiele. Taka wydajność jest niewystarczająca do obsługi hotelu.

(Senator Kazimierz Kleina: A więc jeżeli wprowadzę się do pensjonatu, to będę mógł zbudować przy nim basen, ale jeżeli się z niego wyprowadzę, to nie. Tak?)

Jeżeli wybuduje pan obiekt, który będzie funkcjonował jako pensjonat, to wówczas, chcąc zbudować basen, będzie pan musiał uzyskać pozwolenie na budowę. Jeżeli zaś wybuduje pan dom jednorodzinny, to będzie pan mógł zbudować obok niego basen o określonych wymiarach na podstawie art. 29 prawa budowlanego.

(*Senator Kazimierz Kleina*: To znaczy, że dokładnie takie same obiekty będą traktowane inaczej ze względu na to, kto je buduje?)

Tak. Zresztą do tej pory też tak było. Właściwie chodzi nie o to, kto buduje, tylko jaka będzie funkcja obiektu.

(*Głos z sali*: Ważne jest to, jak będzie wykorzystywany.)

Senator Kazimierz Kleina:

No, basen służy do pływania.

(*Wesołość na sali*)

To wydaje się śmieszne, ale wbrew pozorom jest to bardzo poważna sprawa. W miejscowościach turystycznych jest przecież wiele domów, które są równocześnie pensjonatami. Prawda? Dochodzi tam do takich sytuacji, że... No, mówię o tym, bo po prostu wiem, na czym to polega. Jeden urzędnik powie, że jest to dom, a drugi powie, że pensjonat.

(*Przewodniczący Janusz Sepioł*: Jeżeli będziesz mieszkał w budynku, w którym wynajmujesz pokoje, to twój basen będzie przydomowy, ale jeżeli w budynku tym będą mieszkać wyłącznie goście, to będzie on traktowany jak hotel.)

A więc pan przewodniczący też tak uważa? No, skoro tak, to coś może powiedzieć prosty członek komisji?

(*Głos z sali*: To jeszcze nic w porównaniu z interpretacjami urzędników.)

Nie ma w tym żadnej logiki. Prawda?

Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego Robert Dziwiński:

Panie Senatorze, chciałbym pana uspokoić. Nie ma żadnych skarg związanych z tymi przepisami. Wynika z tego, że urzędnicy nie szaleją nadmiernie ze swoimi interpretacjami.

(*Senator Kazimierz Kleina*: No, przecież upraszczamy tę kwestię.)

Rozwiązaniem byłoby nie tyle doprecyzowanie tego przepisu, ile zrezygnowanie z wyrazu „przydomowy”. Wtedy wszystkie baseny o podanych parametrach technicznych byłyby zwolnione z pozwolenia na budowę.

Senator Kazimierz Kleina:

Wydaje mi się, że byłoby to logiczne. Zresztą dotyczy to wszystkich obiektów, które spełniają normy określone w ustawie. Weźmy na przykład kowala, który podkuwa konie. Jeśli wybudował on sobie dom i prowadzi w nim swój warsztat, to nie może zbudować basenu przydomowego, bo mamy tutaj do czynienia z przedsiębiorstwem.

(*Przewodniczący Janusz Sepioł*: Jak rozumiem, poprawka zmierzałaby do tego, żeby w przepisie nie było mowy o basenie przydomowym, tylko o basenie o takich a takich wymiarach.)

Właśnie tak, ale to dotyczy nie tylko basenów, ale także innych obiektów, na przykład oczyszczalni ścieków, oczywiście o ile spełniają one podane kryteria. Inaczej małutkie hoteliki, gdzie wynajmuje się tylko trzy, cztery pokoje, i tak musiałyby przejść tę dłuższą procedurę.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Będziemy o tym dyskutować, kiedy pan senator zgłosi poprawkę.

(*Senator Kazimierz Kleina*: W takim razie zgłaszam tę poprawkę.)

Ale trzeba ją sformułować. Zgłosi ją pan w trakcie debaty plenarnej.

Proszę państwa, przystępujemy do głosowania.

Zaczynamy od poprawek Biura Legislacyjnego. Poprawka druga ma charakter stylistyczny, poprawia czytelność zapisu.

Kto jest za? (12)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję bardzo.

Poprawka trzecia dotyczy likwidacji przecinka przed „w tym garaży”. To jest poprawka redakcyjna.

(*Senator Kazimierz Kleina*: Wydaje się, że to nie jest kwestia przecinka, tylko...)

Kto jest za? (12)

Jednogłośnie. Dziękuję.

Kolejna poprawka dotyczy definicji budynku rekreacji indywidualnej, która zostanie umieszczona we właściwym przepisie.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

To jest poprawka czwarta.

Kto jest za? (11)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Dobrze.

Poprawka piąta to poprawka legislacyjna dotycząca nazw i adresów przywoływanych ustaw.

Kto jest za? (12)

Jednogłośnie.

Poprawka szósta dotyczy wymiany spójnika „lub” na spójnik „i”, czyli pewnych zabiegów redakcyjnych.

Kto jest za? (12)

Dziękuję.

Są jeszcze poprawki doprecyzowujące. Biuro przedstawiło ich pięć, ale po dyskusji uznaliśmy, że trzeba wykreślić trzecią i czwartą. Zostają pierwsza, druga i piąta.

Kto jest za? (12)

Dziękuję.

Teraz przystępujemy do głosowania nad poprawkami rekomendowanymi przez Izbę Architektów RP. Ja je formalnie przejąłem.

Pierwsza poprawka dotyczy rezygnacji z tej uproszczonej procedury w przypadku budynków gospodarczych do 35 m²...

(Głos z sali: Handlowo-usługowych.)

Przepraszam, miałem na myśli budynki handlowo-usługowe. Dotyczy to art. 82b ust. 4a. Chodzi o skreślenie tego przepisu.

(Głos z sali: Mówimy o art. 29?)

Mówimy o tekście ustawy. Ano tak, chodzi o art. 29.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec: Może przeczytam tę poprawkę.)

Dobrze.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec:

W zmianie piątej lit. a tiret trzecie w art. 1 skreśla się pkt 2b oraz, w konsekwencji, ewentualne odesłania do tego punktu.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

A więc przystępujemy do głosowania.

Chodzi o to, żeby obiekty handlowo-usługowe o powierzchni do 35 m² nie były objęte przywilejem zgłaszania budowy.

Kto jest za? (3)

Kto jest przeciw? (6)

Kto się wstrzymał? (3)

A więc poprawka nie przeszła.

Druga poprawka dotyczyła informacji o wielkości budynków, ale powiedzieliśmy sobie, że jeszcze ją przedyskutujemy i zgłosimy na sesji plenarnej.

Została ostatnia poprawka, dotycząca informacji o rozpoczęciu robót. Chodzi o to, żeby inwestor deklarował rozpoczęcie robót, ale nie był związany siedmiodniowym terminem.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec:

Może przedstawię tę poprawkę, tak żeby nie było wątpliwości, czy dobrze ją formułuję. W zmianie szesnastej lit. a w art. 1 noweli, odnoszącej się do art. 41 ust. 4 ustawy, wprowadzenie do wyliczenia otrzymuje brzmienie: inwestor jest zobowiązany zawiadomić o zamierzonym terminie rozpoczęcia robót budowlanych, dla których wymagane jest pozwolenie na budowę, zgłoszenie budowy, o której mowa w art. 29 ust. 1 pktach 1a, 2c i 19a, lub zgłoszenie budowy, o której mowa w art. 29 ust. 2 pktcie 1b, właściwy organ oraz projektanta sprawującego nadzór nad zgodnością realizacji budowy z projektem, dołączając na piśmie...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Jeżeli przegłosujemy tę poprawkę, to Biuro Legislacyjne zapewni spójność ustawy, choć wydaje mi się, że taka zmiana nie będzie miała żadnych konsekwencji.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (9)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (4)

Dobrze. Poprawka została przyjęta.

Teraz głosujemy nad całą ustawą.

Kto z państwa jest za przyjęciem tego projektu? (10)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (4)

Rozglądam się za sprawozdawcą. Nie ma ochotników, więc pozostaje mi, że tak powiem, wziąć to na klatę. Bardzo dziękuję za zaufanie.

Bardzo dziękuję panu ministrowi i jego współpracownikom.

Zamykam wspólne posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

(Koniec posiedzenia o godzinie 13 minut 56)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii